



Urząd Marszałkowski
Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Ekscelencjo Księżę Biskupie, Szanowni Przedstawiciele Duchowieństwa,
Panie Prezydencie, Panie Wojewodo, Panie Pułkowniku,
Kombatanci i Weterani,
Oficerowie i Żołnierze Wojska Polskiego, Reprezentanci Służb Mundurowych,
Oficerowie i Żołnierze Armii Stanów Zjednoczonych,
Przedstawiciele samorządów, instytucji rządowych, organizacji pozarządowych,
droga młodzieży,
wszyscy zgromadzeni mieszkańcy Torunia, całego województwa i nasi goście!

Dziękuję księdzu biskupowi i księżom jezuitom za możliwość uczestniczenia we mszy świętej, a teraz Wam wszystkim za waszą obecność i wspólne świętowanie. Podziękowania kieruję do współorganizatorów naszej uroczystości, czyli do pana wojewody, prezydenta Torunia i dowódcy Garnizonu Toruń. Szczególnie dziękuję panu Michałowi Zaleskiemu, naszemu prezydentowi Torunia, który od wielu lat wraz z Urzędem Miasta animuje nasze majówki. Niech ta tradycja wspólnego święta trwa i gromadzi kolejne pokolenia Polaków na tym prastarym staromiejskim placu. Dziękuję, Panie Prezydencie, dziękuję za wiele lat współpracy!

Szanowni Państwo!

„Witaj, majowa jutrzeńko!”, słowami pieśni sławiącej Konstytucję Trzeciego Maja chcemy wyrazić dziś naszą radość, podziw i wdzięczność dla pokolenia Polaków, którzy w dramatycznej epoce zmagania o zachowanie istnienia Rzeczypospolitej podjęli się dzieła reform i odnowy państwa. Po czterech latach obrad Sejmu Wielkiego uchwalona została pierwsza w Europie i druga (po ustawie zasadniczej Stanów Zjednoczonych) konstytucja na świecie. Jak wiemy, wraz z uchwaleniem konstytucji miała zostać wdrożona gruntowna reforma państwa. Na ówczesne czasy awangardowe rozwiązania miały zastąpić porządek starego świata.

Nie tylko Polacy, ale i Litwini i inne narody współtworzące Rzeczpospolitą Obojga Narodów, dali początek europejskim wartościom, takim jak równość, demokracja, solidarność, sprawiedliwość czy dobro wspólne, jakim są państwo i naród, czyli obywatele. Czy to nie tych wartości dziś szuka świat?

A z drugiej strony czy to nie one tak często, dla posiadania władzy i ujarzmania narodów, nie są wypaczane i nadużywane? Dzisiejsze święto jest więc nie tylko świętem dla Litwinów i Polaków, ale winno być świętem dla całej współczesnej

Zjednoczonej Europy, której założenia odnoszą się jako żywo do wersetów spisanych przed laty przez ojców Konstytucji 3 Maja.

W obliczu śmiertelnego zagrożenia ze strony Rosji, Prus i Austrii przedstawiciele patriotycznego stronnictwa reform zaproponowali nową, śmiałą wizję społeczno-polityczną, która daleko wykraczała poza ówczesne europejskie standardy kulturowe i prawne. Konstytucja 3 Maja przekształciła niedołączony kraj, rządzony partykularnymi interesami rodów magnackich, w nowoczesną monarchię konstytucyjną. Na mocy jej postanowień zniesiony został federalizm państwa polsko-litewskiego, powstała unitarna, skonsolidowana i zjednoczona Rzeczpospolita. Ustawa wprowadziła trójpodział władzy na ustawodawczą (sejm), wykonawczą (król i Straż Praw, czyli rząd) oraz niezawisłe sądy. Upodmiotowiła mieszczaństwo, a chłopów objęła ochroną prawną państwa. Formalnie zniósła liberum veto.

Konstytucja dawała nadzieję na przezwyciężenie głębokiego kryzysu politycznego i moralnego szlacheckich elit, nadzieję na wolność. Kiedy więc 7 maja 1791 roku marszałkowie sejmowi wydali uniwersał ogłaszający uchwalenie konstytucji, pisali w nim: „Ojczyzna nasza już jest ocalona. Swobody nasze zabezpieczone. Jesteśmy odtąd narodem wolnym i niepodległym. Opadły pęta niewoli i nierządu”.

Każde prawo, które ogranicza przywileje, wyzwała niezadowolenie i bunt. Tak i było i u schyłku I Rzeczpospolitej. Kiedy podziwiamy dzieło Jana Matejki upamiętniające 100. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja - czyż na tym monumentalnym obrazie glorii i chwały naszego narodu nie dostrzegamy jednocześnie [zapowiedzi] jego upadku? Dla niektórych postaci ten triumfalny marsz posłów zamiast do katedry św. Janów w Warszawie winien kroczyć do bram pałacu w Petersburgu. Nie brakuje tu oponentów i buntowników - czarnych bohaterów tamtych wydarzeń: hetmana Branickiego czy Jana Suchorzewskiego - dla których konstytucja była zgorszeniem. Byli tak przekonani do swoich racji, że dla powstrzymania reform nie zawahali się przystąpić do Targowicy i w konsekwencji zdrady narodowej. Sejm Wielki to nie tylko zgoda narodowa i uchwalenie konstytucji, to również walka z jej przeciwnikami i podziałami narodu na dwa obozy.

Obraz Konstytucji 3 Maja ukazuje również codzienność życia publicznego. Wyznacza granicę między patriotyzmem a egoizmem, mądrością a nieroztropnością czy głupotą. Na tym tle ukazuje mężów stanu, którzy mądrość potrafią łączyć z odwagą, aby przekuć ją ostatecznie w czyn. A kiedy przypomnimy werset z Konstytucji 3 Maja - że “wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu” – widzimy, iż ta mądrość winna służyć woli narodu, czyli dobru wszystkich obywateli.

Szanowni Państwo!

Przychodzi raz w roku ten dzień, kiedy biją silniej nasze serca. Kołaczę do nich na zmianę poczucie radości i dumy, ale i żalu z utraconej szansy. Mimo iż działo się to przed ponad dwoma wiekami, czujemy jakby to sam marszałek Sejmu Wielkiego Stanisław Małachowski, niesiony przez swoich towarzyszy z ław sejmowych, dziś ogłosił światu uchwalenie tej ponadczasowej konstytucji. Ukazując jej znaczenie i chwałę współczesnemu pokoleniu Polaków zgromadzonych na placach i ulicach naszych miast i wsi, dziedzińcach urzędów i kościołów; ukazując je każdej polskiej rodzinie.

Konstytucja żyła króciutko, niespełna trzy lata. Jednak jej wielka rola dla naszego narodu miała dopiero nadejść. Przekonaliśmy się niejednokrotnie, że zmagać się z wrogiem zewnętrznym znaczy czasem tyle, co walka z własnymi wewnętrznymi słabościami, które zawsze swój początek brały w braku zgody narodowej i przedkładaniu własnych racji nad racjami ogółu.

Mimo drugiego, a później trzeciego rozbioru i upadku Rzeczypospolitej, mimo klęsk i niepowodzeń powstańczych zrywów XIX stulecia jej znaczenie w polskiej świadomości narodowej systematycznie wzrastało. Dziś nabiera dodatkowo jeszcze jednego znaczenia. Konstytucja 3 Maja jest symbolem solidarności wspólnoty państw wyrosłych z dziedzictwa i tradycji XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej – Polaków, Litwinów oraz wielu innych narodów. Wspólnoty, którą łączą nie tylko historia, ale też trudne wyzwania współczesności. Możemy im sprostać tylko razem z Ukrainą, Litwą, Łotwą i Estonią. Tylko zjednoczeni jesteśmy silni i skuteczni.

Potwierdza to również nasze [współczesne] doświadczenie, doświadczenie ponad dwóch dekad obecności w strukturach Zjednoczonej Europy. Dwa dni temu minęła 20. rocznica przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. To niezwykle ważna data. 1 maja 2004 roku ponownie staliśmy się pełnoprawnymi członkami wspólnoty europejskiej, już nie tylko geograficznie i kulturowo, ale politycznie, społecznie i ekonomicznie. Staliśmy się częścią organizmu, który scala największe europejskie i światowe gospodarki, gwarantuje dobrobyt i rozwój społeczny. Organizmu, który wyrósł z fascynacji budowaniem rodziny europejskiej na fundamencie jej chrześcijańskich korzeni, na zasadach partnerstwa i współodpowiedzialności, troski o bezpieczeństwo, ład i pokój międzynarodowy. Tak właśnie postrzegali Unię Europejską, jej rolę i zadania, ojcowie założyciele: Robert Schuman, Konrad Adenauer, Alcide De Gasperi, Joseph Bech.

Doniosłą rolę w procesie integracji europejskiej odegrał orędownik i zwolennik obecności Polski w Unii Europejskiej, św. Jan Paweł II, patron województwa kujawsko-pomorskiego. Wielki mąż stanu. Jego dobitny, mocny głos w tej sprawie był wówczas decydujący i ważący. Dlatego chcę dziś przypomnieć jego postać, wyrażając uczucia najwyższej czci i wdzięczności - za jego pontyfikat, jego mądrość i odwagę, z jaką poprowadził nasz i inne narody świata ku wolności i sprawiedliwości.

Dziś, 20 lat od wstąpienia Polski do UE, są tacy, którzy twierdzą, że to pułapka zastawiona na naszą wolność i tożsamość, na demokrację. Pomyślmy, czy w obliczu wojny w Ukrainie trzeba dziś po raz kolejny tłumaczyć, że nasza siła opiera się o siłę Zjednoczonej Europy? Że Targowica to nie Bruksela, a wciąż ta sama Moskwa? A tożsamość narodowa? Czy skutecznie ją ocalimy w izolacji, czy raczej dzięki mądrym współlistnieniu wśród innych wolnych narodów?

Niech ten piękny słoneczny dzień będzie dla nas chwilą osobistej refleksji nad własnym zaangażowaniem dla Ojczyzny, dla spraw naszego ojczystego domu.

Boże błogosław Polsce! Vivat Konstytucja! Gaude Mater Polonia!

Piotr Całbecki
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego